

ZAPROSILI NAS:

Gości przybywających na premierę splewającej sztuki „Na szkle malowane” przed Teatrem Powszechnym witała kapela rodem z Zakopanego. Z gęślików płynęły ludowe nutki, strojna góralka rozdawała oscypki.

Dopiero ze sceny buchnął prawdziwy ogień. Aktorzy z wielkim zaangażowaniem odgrywali role zbójnickiej kompanii Janosika. Opowieść o życiu legendarnego harnasła została napisana blisko 20 lat temu przez Ernesta Brylla i Katarzynę Goertner. W roli reżysera zadebiutowała Krystyna Janda.

Aktorka odegrała też rolę anioła. W rolę diabła wcieliła się Dorota Stalińska, zadziwiając publiczność akrobatycznymi popisami.

Janosika zagrał Emilian Kamiński.

Wypowiedzi aktorów co chwilę przerywały piosenki wykonywane przy wtórze kapeli „Krywań” z Zakopanego. Były wśród nich prawdziwe przeboje, m. in.: „Lipowa tyżka”, „Nie zmogła go kula”, „Na ślanie”, „Kochali my, kochali”, „Jak harnaś umierał”. Znamy je z wykonania Czesława Niemena, Maryli Rodowicz, Haliny Frąckowiak czy „Skaldów”. Publiczność bawiła się doskonale.

„Na szkle malowane” grane będzie do końca lipca.

(wab)